

Osiół po turecku — pociengiel

Od autora: Ortografia zamierzona.

Bidaka, turecki Kurd handlował solą, przewożoną na grzbiecie osiołka. Zawsze obok siedł piękny Dżamal, a nie bliska rozwiązania Aisza.

Kiedys czworonóg znarowił się przed mostem i nie chciał iść, jak fiat 126 P kiedy poszedł zbierak napędu. Akurat most runął za sprawą wieku i być może życiowego doświadczenia. I musieli przejść nurt rzeki, i prawdę ekranu. W przeciwieństwie do rodzącej się pośladowczo opozycji parlamentarnej, osiół wyciągnął właściwe wnioski, że teraz dźwiga mniejszy ciężar.

Po odbudowaniu przeprawy z przedwyborczej konieczności, zaczęło się. Osiół się zapał, jakby znowu siedł na ocapienie, a może antycypując - już na Konstytucję. Przechodził tylko pod kładką rowerową, w bród, a nie wszerez kraju, jak partio-bus z przepałem.

Łebski Dżamal, oprócz ładunku, przytroczył do grzbietu ogoniastego gąbki, chłonne niczym oglądalność konkurencyjnych stacji telewizyjnych. I stało się tak, że bez zmiany kanału osiół momentalnie zgłupiał. To nie było miejsce zabaw Zeusa, Europy i jej towarzyszek. Wałach zatrzygl uszami, zamulony, przedźwigany myślami. Ale mniej od celebrytki, przed podniesieniem sobie pośladowców i botoksem strun dolnych.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

pociengiel, dodano 10.09.2018 08:02

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.